

[opis]

Trudno zaprzeczyć konstatacji, że jak uprzednio Japonia i Korea Południowa były na ustach całego świata, tak teraz są Chiny. Dźwignięcie się Państwa Środka w ciągu zaledwie 40 lat z gospodarczego niebytu do rangi drugiej gospodarki globu musi bowiem w naturalny sposób przykuwać uwagę wszystkich. Zarówno tych, którzy chcieliby powtórzyć ten sukces u siebie, jak i tych, którzy upatrują w nowo wykreowanym liderze rozwoju ekonomicznego zagrożenie dla własnej pozycji, dla własnych interesów. Uwagę świata zwraca nie tylko sam wzrost gospodarczy Chin, lecz także – co zrozumiałe w przypadku najludniejszego kraju na naszej planecie – idące z tym w parze jego polityczne ambicje. Te tymczasem, co wcale nie zaskakuje, rosną wprost proporcjonalnie do osiąganego statusu ekonomicznego.

Chociaż Chiny pozostają z powyższego powodu głównym polem badawczym autorów tej pracy, to jej problematyka nie ogranicza się tylko do Państwa Środka. Przywołanie doświadczeń japońskich i koreańskich stanowi bowiem dobry kontrpunkt do podjętej analizy. Inaczej przecież ogląda się dany kraj z jego własnej perspektywy, a zupełnie inaczej, gdy patrzymy nań oczami obcych analityków. W przypadku niniejszej pracy szczególnej wartości dodanej należy jednak upatrywać w konfrontacji doświadczeń azjatyckich, a więc chińskich, japońskich czy koreańskich, z doświadczeniami europejskimi. Tego rodzaju studium komparatystyczne jest na polskim rynku wydawniczym rzadkością. Najczęściej spotykamy się bowiem z pracami poświęconymi przedmiotowej problematyce, ale właśnie bez przeprowadzenia stosownej analizy na tle porównawczym. Tymczasem jest ona niezbędna, jeśli chcemy wiedzieć, w którym punkcie historycznego wyścigu się znajdujemy.